ARCHIWUM KRYMINOLOGII, T. XXVIII, 2005-2006
PL ISSN 0066-6890

WITOLD KLAUS

WCZESNA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH I JEJ SKUTKI

Wielu kryminologów od lat uznaje, że wczesne rozpoczynanie popełniania przez nieletnich czynów zabronionych jest przejawem znacznego nieprzystosowania społecznego. W niniejszym artykule zostaną przedstawione niektóre czynniki wpływające na to, że dzieci, które nie ukończyły lat 13, popełniają czyny zabronione i stają w związku z tym przed sądem rodzinnym, a także skutki wczesnego rozpoczęcia kariery przestępczej. Zaprezentuję wyniki badań nad przestępczością dzieci[1], prowadzone przez Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

1. OPIS METODOLOGII BADAŃ

W pierwszym etapie badań (badania podstawowe)[2] zostały poddane analizie wszystkie akta sądowe spraw nieletnich, którzy nie ukończyli lat 13 i popełnili czyn zabroniony, a ich sprawy w 2000 r. wpłynęły (i zostały zarejestrowane pod sygnaturą Npw) do jednego z wydziałów rodzinnych i dla nieletnich sądów rejonowych, położonych na terenie Sądu Okręgowego dla m.st. Warszawy[3].

Badania były prowadzone na podstawie wcześniej opracowanego kwestionariusza. Obejmowały swoim zasięgiem cały teren Warszawy oraz miejscowości okolicznych, najczęściej silnie związanych ze stolicą. Ich wyniki można więc uznać za reprezentatywne dla społeczności wielkomiejskich (włączając związane z nimi tereny podmiejskie).

W badaniach zbierano informacje o samym nieletnim - jego zachowaniu, warunkach rodzinnych, w jakich się wychowywał, warunkach szkolnych, czynie przez niego popełnionym (jego okolicznościach, kwalifikacji prawnej), a także o reakcji

[1] Terminu „przestępczość dzieci" używam w znaczeniu potocznym. Pozwalam go sobie użyć, gdyż jest on już zakorzeniony w polskiej nauce, zob. np.: Żabczyńska 1974b; 1983.

[2] Badania zostały zrealizowane w ramach grantu nr 2 H02A 017 22 pt. „Nieletni sprawcy przestępstw - dawniej i dziś" otrzymanego przez Zakład Kryminologii INP PAN z Komitetu Badań Naukowych (obecnie Ministerstwo Edukacji i Nauki) i prowadzone były pod kierunkiem doc. dr hab. Ireny Rzeplińskiej.

[3] W roku 2000 Sąd Okręgowy dla m.st. Warszawy obejmował następujące sądy rejonowe: w Grodzisku Mazowieckim, Legionowie, Nowym Dworze Mazowieckim, Pruszkowie, Wołominie, Otwocku oraz sądy dla m.st. Warszawy (3 wydziały), Warszawy-Pragi (2 wydziały), Warszawy-Mokotowa (2 wydziały) i Warszawy-Śródmieścia. W sumie - 10 sądów rejonowych, w których funkcjonowało 14 wydziałów rodzinnych i dla nieletnich.

sądu rodzinnego. Dane te często nie są pełne - informacje czerpane były bowiem z akt sądowych nieletnich (nie przeprowadzano niestety dodatkowo wywiadów środowiskowych we własnym zakresie), które bywają niekompletne.

W sumie analizie zostało poddanych 199 spraw, w których udział wzięło 307 nieletnich sprawców. W chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończyli oni lat 13 (z badań zostali wyłączeni nieletni, których sprawy trafiły do sądy rodzinnego, jednak ze względu na to, że przejawiali inne oznaki demoralizacji niż popełnienie czynu zabronionego).

Drugi etap badań (badania katamnestyczne) polegał na sprawdzeniu, czy w okresie katamnezy, obejmującym około 4 lat od popełnienia czynu, sprawcy mieli ponownie sprawy w sądach rodzinnych, jeśli tak, to jakie (o popełnienie czynu karalnego czy o demoralizację) oraz jakie środki zostały w stosunku do nich zastosowane. W tym celu przejrzano repertoria wszystkich wydziałów dla nieletnich sądów rejonowych, włączonych do I etapu badań, za lata 2001-2004[4]. W okresie katamnezy wszyscy badani pozostawali w okresie nieletniości, tj. żaden z nich nie miał ukończonych 17 lat.

Na tym etapie badań nie zbierano dodatkowych informacji o nieletnim, poprzestano na danych uzyskanych z repertoriów sądowych. Dlatego też przedstawiane poniżej informacje, dotyczące sylwetek nieletnich sprawców oraz ich warunków rodzinnych czy osiągnięć szkolnych, pochodzą z danych zebranych o nich w trakcie I etapu badań, a więc gdy nieletni mieli poniżej 13 lat.

Warto zaznaczyć, że tego typu badania młodszych nieletnich nie były dotychczas w Polsce prowadzone w takim zakresie. Wcześniejsze prace koncentrowały się jedynie na chłopcach, sprawcach kradzieży[5], podczas gdy prezentowane badania obejmują całą społeczność nieletnich - dziewczęta oraz chłopców, którzy popełnili jakikolwiek czyn uznany za zabroniony.

2. WPŁYW WIEKU NA PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH

W czasie badań podstawowych połowę nieletnich stanowili najstarsi w badanej grupie, tj. mający ukończone 12 lat. Jednak aż co ósmy badany nie ukończył 10 lat. Odsetek dzieci bardzo małych jest więc dość znaczny. Szczegółowo wiek poszczególnych badanych z roku 2000 przedstawiono w tabeli 1.

Wiek, w jakim nieletni po raz pierwszy popełniają przestępstwa, ma bardzo duży wpływ na późniejsze losy tych osób[6]. Związki pomiędzy wczesnym wiekiem rozpoczęcia działalności przestępczej a późniejszą karalnością występują w wielu bada-

[4] Badania prowadzone były w IV kwartale 2004 roku, więc nie w każdym przypadku pod uwagę wzięty był pełen rok 2004.

[5] Por. np. Żabczyńska 1983, a także: Batawia, Strzembosz 1964; Batawia, Kołakowska, Strzembosz, Szelhaus 1965; Batawia, Strzembosz 1968.

[6] Należy zaznaczyć, że w tabeli 1 podany został wiek nieletnich w czasie badanej w roku 2000 sprawy. Nie oznacza on, że nieletni nie mieli wcześniej spraw w sądzie rodzinnym (takie osoby stanowiły ponad jedną piątą całej populacji, włączając w to sprawy opiekuńcze) bądź że nie popełnili wcześniej czynu zabronionego, na który jednak nie nastąpiła formalna reakcja w postaci skierowania sprawy do sądu rodzinnego.

niach[7]. Im wcześniejszy wiek (głównie popełniania kradzieży), tym większe prawdopodobieństwo dalszej wielokrotnej recydywy lub innych poważnych objawów nieprzystosowania społecznego. Z badań S. Batawii i A. Strzembosza wynika, że recydywa[8] nieletnich, którzy rozpoczęli kraść przed ukończeniem 13 lat, wynosi 48% i zmniejsza się do 33% w przypadku osób, które zaczynały popełniać przestępstwa po ukończeniu tego wieku (Batawia, Strzembosz 1964, s. 585). Również badania recydywistów, których pytano o początek ich „kariery" przestępczej, przynoszą podobne wyniki. Zdecydowana większość z nich rozpoczynała ją przed ukończeniem 13 lat[9].

Tabela 1. Wiek nieletnich sprawców czynów zabronionych w badaniach podstawowych

Wiek	Liczba	%
poniżej 8 lat	16	5,2
9 lat	21	6,9
10 lat	40	13,1
11 lat	76	24,9
12 lat	152	49,9
ogółem	305[10]	100

W prowadzonych przeze mnie badaniach spośród 307 nieletnich kolejne sprawy w sądzie rodzinnym w okresie katamnezy miało 38,1% (117 osób)[11]. Dla dalszych porównań nieletni ci zostali podzieleni dodatkowo na dwie grupy: takich, którzy popełnili jeden lub dwa czyny oraz takich, którzy popełnili trzy czyny i więcej. Tę drugą grupę nieletnich możemy uznać za wielokrotnych recydywistów[12], którzy są najprawdopodobniej już bardzo zdemoralizowani (wykazują znaczne nieprzystosowanie społeczne). Inaczej przedstawia się sprawa z nieletnimi, którzy popełnili mniejszą liczbę czynów, gdyż niekoniecznie muszą one świadczyć o wysokim stopniu ich demoralizacji. Z jednej strony bowiem różne są przyczyny popełnienia czynów zabronionych przez nieletnich (i nie zawsze dowodzą nieprzystosowania społecznego). Z drugiej, może się także okazać, że środki wychowawcze orzeczone przez sąd dla nieletnich w pierwszej sprawie jeszcze nie wywarły na nieletnim pożądanych skutków - proces ich oddziaływania jest bowiem rozłożony w czasie i dość wydłużony.

[7] Skrót najważniejszych wyników badań zagranicznych w tym zakresie przedstawiony jest w: Żabczyńska 1983, s. 127-131.

[8] Autorzy używają słowa „recydywa" nie w znaczeniu przypisanym mu w Kodeksie karnym, a w sensie dalszego popełniania przestępstw przez badanych, niezależnie od tego, jakiego rodzaju są to czyny ani czy spotkały się z formalną reakcją wymiaru sprawiedliwości - zob. Batawia, Strzembosz 1964, s. 575-576.

[9] Por. np. wyniki badań: Batawia 1965, t. III, s. 64-65; Batawia, Strzembosz 1964, s. 899 lub Batawia i in. 1965, s. 564.

[10] W stosunku do dwóch sprawców nie można było szczegółowo ustalić wieku w chwili popełnienia czynu.

[11] Recydywa starszych nieletnich (w wieku 13-17 lat, wcześniejsza nie jest bowiem odnotowywana statystycznie) według danych statystycznych na początku lat 90. wynosiła w granicach 8-10%. Konarska-Wrzosek 1996, s. 77.

[12] W rozumieniu zaproponowanym przez A. Strzembosza zob. Batawia, Strzembosz 1964, s. 575-576.

Znaczną demoralizację nieletnich, którzy dopuścili się większej liczby czynów potwierdza porównanie osób, które w badaniach podstawowych popełniły jeden czyn, z takimi, które popełniły ich więcej. Spośród pierwszej kategorii nieletnich kolejne sprawy miała jedna trzecia badanych, podczas gdy spośród drugiej aż dwie trzecie z nich ponownie stawało przed sędzią rodzinnym.

Warto porównać także wiek nieletnich w I etapie badań z ich dalszymi losami - prawie co piąty nieletni, który w badaniach podstawowych nie ukończył 10 lat (w sumie 22 badanych), miał ponowną sprawę w sądzie w okresie katamnezy, jednak tylko czterech z nich popełniło czyny wielokrotnie (tzn. trzy lub więcej razy). W przypadku jedenastolatków proporcje te są już inne - prawie połowę z nich możemy uznać za wielokrotnych recydywistów.

Należy zwrócić uwagę na najmłodszą grupę nieletnich - tych, którzy nie ukończyli 10 lat. Po pierwsze, co już zostało powiedziane powyżej, popełnianie przez nich czynów zabronionych często prowadzi do dalszej szybkiej demoralizacji. Po drugie, kategoria ta jest szczególnie istotna w kontekście prac nad projektem kodeksu nieletnich prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nie wiadomo co prawda, jakie będą jego dalsze losy, ale jednym z nowych pomysłów zaproponowanych w tym akcie prawnym jest wprowadzenie do prawa nieletnich dolnej granicy wieku, która została ustalona na 10 lat (Gaberle 2005, s. 11 i 14; Korcyl-Wolska 2005). W obliczu tego faktu oraz przedstawionych powyżej danych i wyników różnych badań należy się zastanowić, czy tak ustalona granica wieku jest właściwa, a także, co może ważniejsze, jakie środki powinny być stosowane wobec tak małych dzieci (czy wystarczające są te przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym). Pewne jest bowiem, że nie można pozwolić na pozostawienie ich bez żadnej ochrony ze strony organów państwa[13].

3. PRZESTĘPCZOŚĆ NIELETNICH W OKRESIE KATAMNEZY

Zanim przejdę do omówienia czynów[14] popełnianych przez badanych w okresie katamnezy, warto przypomnieć, jak przedstawiała się ich struktura w trakcie badań podstawowych (wykres l)[15].

Jak widać na poniższym wykresie, zdecydowana większość czynów to przestępstwa przeciwko mieniu, w szczególności kradzieże (było tylko kilka przypadków spraw o zniszczenie mienia), a zatem zwyczajowa przestępczość nieletnich. Obecnie przeważająca liczba kradzieży dokonywana jest w supermarketach (na terenie Warszawy do sądu rodzinnego nie trafiła ani jedna sprawa o kradzież dokonaną w sklepie innym niż supermarket). Spośród nieletnich, którzy w czasie pierwszej sprawy popełnili kradzież, w okresie katamnezy zarejestrowanych w sądach było ponad 40% (w tym prawie połowa popełniła ponad trzy czyny). Co istotne, w przypadku wczesnych kradzieży nie ma znaczenia wielkość popełnionej szkody. Badania katamnestyczne E. Żabczyńskiej wskazują, że niezależnie od wartości przedmiotu ukradzio-

[13] Na konieczność zajęcia się tą problematyką zwracano uwagę już w na początku lat 60. zeszłego wieku, zob. np.: Batawia 1961, s. 131-137.

[14] We wszystkich przypadkach omawianych w niniejszym opracowaniu posługuję się kategorią „czynu", a nie „sprawy". W jednej sprawie mógł być popełniony więcej niż jeden czyn zabroniony.

[15] Szczegółowy opis wyników badań zawarty jest w: Klaus 2004b.

nego przez nieletniego w wieku 10-11 lat, taka sama ich liczba dalej popełniała czyny przestępcze w późniejszym okresie nieletniości (Żabczyńska 1974a, s. 138).

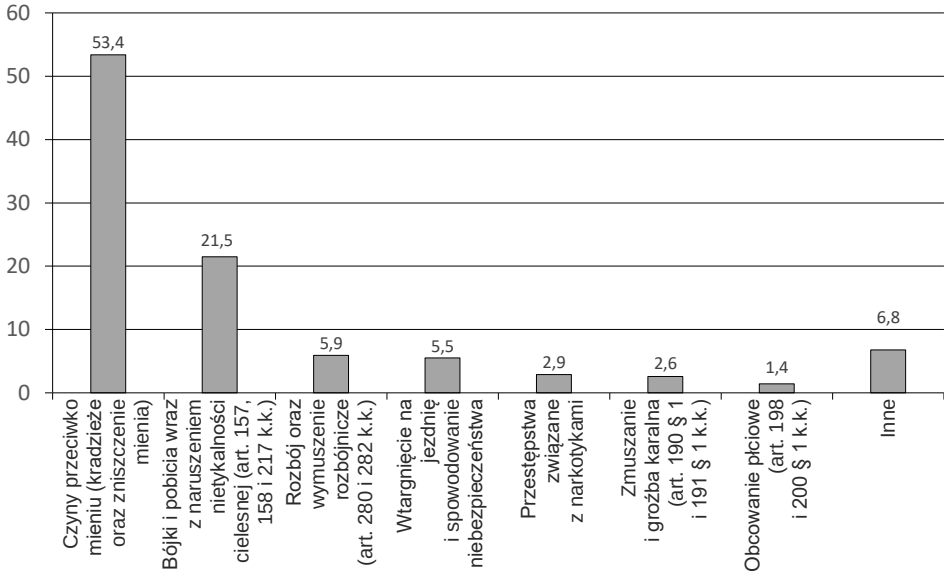

Wykres 1. Rodzaje przestępstw popełnianych przez badanych w okresie badań podstawowych (w %)

Wyniki przedstawione na wykresie 1 nie potwierdzają głoszonej obecnie powszechnie przez media tezy o dużej brutalizacji przestępczości dzieci i obniżaniu się granicy wieku popełniania przez nieletnich przestępstw[16] o charakterze agresywnym. Rozboje i wymuszenia stanowią niecałe 6% wszystkich czynów. Popełnienie rozboju w młodszym wieku można jednak uznać za prognostyczne odnośnie do dalszej przestępczości - ponad 80% nieletnich, którzy popełnili ten czyn, w okresie katamnezy

[16] Jeśli chodzi o liczbę przestępstw popełnianych przez młodszych nieletnich, to z porównania danych statystycznych zdaje się wynikać, że obecnie spadła ona (choć możliwe, że mamy tu do czynienia z niniejszą liczbą wykrywanych sprawców). Z badań A. Strzembosza, dotyczących nieletnich sprawców kradzieży z terenu Warszawy (jej prawobrzeżnej części), prowadzonych na początku lat 60. ubiegłego wieku, wynika, że nieletnich w wieku 10-12 lat było prawie 40% ogółu populacji (Batawia, Strzembosz 1964, s. 574-576), choć dane statystyczne z połowy tej dekady wskazują że nieletnich takich było w Warszawie niewiele ponad 20% (zob. Tuhan Mirza-Baranowska, Namowicz-Chrzanowska, Kobus, Wierzbicki 1971, s. 79-82).

Starsze dane wskazują że na początku lat 20. zeszłego wieku statystyczna liczba nieletnich w wieku 10-14 lat oscylowała w okolicach 20% ogółu populacji nieletnich (zob. Mogilnicki 1925, s. 366). Obecnie wskaźniki te są zdecydowanie niższe - dane statystyczne (otrzymane z Ministerstwa Sprawiedliwości) wskazują że w latach 1999 i 2000 średni udział nieletnich popełniających czyny zabronione w ogóle populacji nieletnich, którzy popełnili czyn karalny, wynosi niewiele ponad 8% (nowszych danych nie ma, od 22 czerwca 2001 r. bowiem, zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, nie są zbierane dane statystyczne o przejawach demoralizacji). Z informacji tych można więc wnosić (choć należy pamiętać o ograniczeniach związanych z interpretacją danych statystycznych), że przestępczość młodszych nieletnich raczej spadła w porównaniu z latami wcześniejszymi.

miało kolejną sprawę sądową, w tym ponad połowę możemy zaliczyć do kategorii wielokrotnych recydywistów.

Warto zwrócić uwagę, że w badaniach praktycznie nie ma informacji na temat wymuszeń dokonywanych w szkołach przez starsze dzieci na młodszych kolegach. Pamiętać trzeba, że badano przestępczość zgłoszoną, po której nastąpiła formalna reakcja. Wyniki te nie odzwierciedlają więc rzeczywistego obrazu przestępczości młodszych nieletnich. Trudno jest wobec tego powiedzieć, czy czyny takie w rzeczywistości są rzadsze, niż donoszą media, czy też po prostu nie są zgłaszane organom wymiaru sprawiedliwości i albo pozostają bez reakcji, albo rozwiązywane są w inny, nieformalny sposób[17].

Druga grupa przestępstw o charakterze agresywnym zawiera się w kategorii „bójki i pobicia wraz z naruszeniem nietykalności cielesnej". W tym przypadku mamy do czynienia przede wszystkim z bójkami w szkole, pomiędzy kolegami. W zdecydowanej większości przypadków (ponad trzy czwarte zajść) kończą się one drobnymi obrażeniami ciała (siniakami, zadrapaniami), a poważniejsze urazy najczęściej są wynikiem przypadku i niefortunnego upadku[18]. Czyny te nie są popełniane zatem w większości przez zdemoralizowanych nieletnich. Podobne wnioski, dotyczące bójek, uzyskane zostały w badaniach Z. Ostrihanskiej i D. Wójcik (1984, t. XI, s. 157). Mniejszą demoralizację nieletnich popełniających tego rodzaju czyny potwierdzają wyniki badań katamnestycznych - kolejne sprawy w sądzie dla nieletnich miała ponad jedna trzecia badanych, którzy w I etapie badań zostali zakwalifikowani do tej kategorii, w tym jedynie ośmiu można uznać za wielokrotnych recydywistów (co dziesiątego).

Najpoważniejsze z czynów popełnionych przez młodszych nieletnich stanowią dwa przypadki gwałtów (w jednym ofiarą była dziewczynka, gwałcona za pomocą patyka, w drugim chłopiec zmuszony do wzięcia do ust genitaliów kolegi). Trudno jest jednak powiedzieć, czy czyny te wynikały z dużej demoralizacji badanych, czy też spowodowane były innymi czynnikami, na przykład wzorcami zaczerpniętymi z mediów i zupełnym niezrozumieniem wagi czynu. Warto też zauważyć, że wszyscy ci nieletni (w sumie cztery osoby) nie mieli ponownych spraw w sądzie rodzinnym w okresie katamnezy.

Rodzaje przestępstw popełnionych przez badanych w okresie katamnezy przedstawione są na wykresie 2. Niestety, na podstawie tych wyników niewiele można powiedzieć o samym czynie popełnionym przez badanych, jak zaznaczono bowiem powyżej, dane uzyskiwane były z repertoriów sądowych, a tam wpisywana jest jedynie kwalifikacja prawna czynu, a nie okoliczności jego popełnienia. Jednak również w tym przypadku utrzymuje się przewaga przestępstw przeciwko mieniu (choć w porównaniu z badaniami podstawowymi jest ona mniejsza). Nie wiadomo, jakie objawy kryją się pod kategorią „demoralizacja" (w repertoriach również nie zamieszcza się tego rodzaju danych). Mogą to bowiem być czyny zabronione popełnione przez osoby poniżej 13. roku życia albo inne przejawy demoralizacji, wymienione w art. 4 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Tego jednak nie sposób ustalić inaczej, niż sięgając do akt spraw.

---

[17] Z informacji z badań *self-reportowych* wynika, że do popełnienia tego typu czynów (zabranie komuś przemocą pieniędzy lub rzeczy albo grożenie użyciem przemocy po to, by je zabrać) przyznaje się około 6% uczniów szkół podstawowych - zob. Stańdo-Kawecka 2001, s. 71-72.

[18] Kazusy opisujące najbardziej typowe czyny tego typu opisane zostały w: Klaus 2004a, s. 26-27.

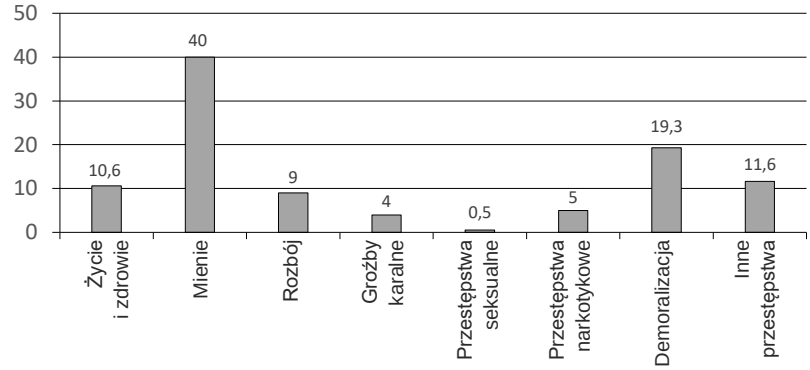

Wykres 2. Rodzaje przestępstw popełnianych przez badanych w okresie katamnezy (w %)

Jeśliby pokusić się o sprawdzenie, jakich czynów dopuszczają się częściej wielokrotni recydywiści, to okazuje się, że popełniają oni prawie dwukrotnie więcej czynów przeciwko mieniu, ponaddwuipółkrotnie więcej rozbojów oraz prawie trzy razy więcej czynów związanych z narkotykami. W przypadku pozostałych przestępstw różnice są w zasadzie minimalne.

4. CHARAKTERYSTYKA BADANYCH NIELETNICH

Pośród nieletnich, którzy mieli sprawy w okresie katamnezy, przeważają chłopcy, stanowiący blisko 90% badanych (dysproporcja ta jest jeszcze większa, gdy porównamy sprawców wielokrotnych - tylko 6% dziewcząt można zakwalifikować do tej kategorii). Stosunek udziału dziewcząt w całej populacji nieletnich spadł więc o jedną trzecią - do 10% w porównaniu z 16% z badań podstawowych[19]. Porównując recydywę w rozbiciu na płeć, spośród dziewcząt 22% popełniło ponownie czyny zabronione, za które odpowiadały przed sądem rodzinnym. W przypadku chłopców odsetek ten wynosi 41,5%.

Analizowano również sytuację osobistą nieletniego. Porównania dotyczyły trzech grup nieletnich, którzy:

- w okresie katamnezy nie mieli ponownej sprawy w sądzie rodzinnym,
- mieli jedną lub dwie sprawy i
- mieli trzy sprawy lub więcej.

Celem było ustalenie, czy pewne czynniki prognostyczne dotyczące dalszej przestępczości nieletnich, wskazywane przez badaczy w latach 60. i 70. XX w., i dziś mają zastosowanie. W związku z tym sprawdzono wpływ powtarzania klas, a także alkoholizmu rodziców i karalności ojca na dalszą „karierę" przestępczą. Poniżej zo-

[19] Odpowiada to w zasadzie średniemu udziałowi dziewcząt w ogóle populacji nieletnich sprawców czynów karalnych, który oscyluje w okolicach 10%. Z danych otrzymanych przez Zakład Kryminologii INP PAN z Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że w latach 1999-2003 średni stosunek liczby dziewcząt do chłopców wynosił niecałe 11% (od 1999 r., w którym było to 9,3%, do 2003 r. - 12,5% - przez wszystkie te lata następuje powolny wzrost udziału dziewcząt). Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się na początku lat 90. XX w., kiedy to udział nieletnich dziewcząt kształtował się na poziomie około 5-6% (zob. Konarska-Wrzosek 1996, s. 73).

staną przedstawione wyniki tych korelacji. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że wszystkie informacje o nieletnim pochodzą z okresu I badania (podstawowego).

W wielu badaniach podkreślano, że jedną z przyczyn wczesnej przestępczości nieletnich są niepowodzenia szkolne. Objawiają się one trudnościami w nauce i złym zachowaniem na terenie szkoły, co często pociąga za sobą wagary, a w następstwie powoduje znaczne opóźnienia, które skutkują nawet powtarzaniem klas (zob. np. Kołakowska-Przełomiec 1972, s. 89-90). Warto zwrócić szczególną uwagę na badania nieprzystosowanych społecznie[20] uczniów szkół podstawowych. Bardzo wielu spośród nich miało trudności w nauce, w następstwie których powtarzali klasy (zaledwie niecała jedna trzecia tej grupy ukończyła naukę w terminie; Ostrihanska, Wójcik 1989, s. 155-158; Batawia, Klimczak, Kołakowska 1963, s. 859).

W okresie badania podstawowego w grupie badanych nieletnich aż 16% powtarzało już klasy. To, że tak małe dzieci (najstarsze z nich chodziły do I klasy gimnazjum, a wiele było znacznie młodszych, natomiast niektóre powtarzały w tym okresie klasy aż czterokrotnie) miały za sobą powtórki klas, wskazuje na ich duże opóźnienia w nauce. W okresie katamnezy jedynie jedna trzecia nieletnich powtarzających klasy nie miała dalszych spraw w sądzie rodzinnym, zaś aż prawie 40% miało trzy sprawy lub więcej. Z całej grupy nieletnich karanych w okresie katamnezy aż jedną trzecią stanowią uczniowie powtarzający klasy (w przypadku wielokrotnych recydywistów jest to prawie połowa badanych). Z danych tych wynika, że nadal wielu wielokrotnych recydywistów wywodzi się z grupy dzieci, które mają poważne braki w nauce. Jest to jeden z czynników, który powoduje marginalizację takich małoletnich, mogącą prowadzić do przestępczości. Niestety, nie dysponujemy aktualnymi informacjami (dotyczącymi okresu katamnezy) na temat nauki pozostałych nieletnich, a może się okazać, że również ci uczniowie, choć w okresie badań podstawowych nie powtarzali jeszcze klas, doświadczyli tego w późniejszym okresie.

Jednym z czynników prognostycznych, zdecydowanie powiększającym stopień niedostosowania społecznego, a w konsekwencji rokującym kontakt z wymiarem sprawiedliwości, jest wychowanie w rodzinie, w której rodzice nadużywają alkoholu[21]. W badaniach podstawowych okazało się, że z ogółu populacji matek 17% nadużywa alkoholu, natomiast z ojców prawie co czwarty podlega temu nałogowi. Należy tu zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, wyniki te są niepełne ze względu na spore braki danych (dotyczących sytuacji rodzinnej nieletniego). Po drugie, dane pochodzą z wywiadów kuratorskich, które w zdecydowanej większości były prowadzone z rodzicami badanych lub nieletnimi - czyli z samymi zainteresowanymi. W zasadzie nie uwzględniano innych źródeł informacji. Jeżeli wyniki te wskazują tak duży odsetek osób, które przyznały się do nadmiernego spożywania napojów alkoholowych, to wydaje się, że w rzeczywistości liczba rodzin z problemem alkoholowym jest zdecydowanie wyższa. Problem musi być bowiem bardzo nabrzmiały i widoczny, skoro dowiaduje się o nim kurator w trakcie wywiadu środowiskowego.

---

[20] Zwanych wtedy także moralnie zaniedbanymi, a których obecnie określilibyśmy jako stwarzających problemy wychowawcze, zdemoralizowanych, zagrożonych wykluczeniem społecznym, trudną młodzież, dzieci z grup szczególnego ryzyka etc.

[21] Por. wyniki badań Ostrihanska, Wójcik 1984, s. 156 oraz Ostrihanska 1988, s. 100. Przyczyny wpływu alkoholizowania się rodziców na dalsze wykluczenie społeczne dzieci przytacza np. E. Żabczyńska (1983, s. 168-178).

W badaniach katamnestycznych okazało się, że połowa badanych, których matki kurator uznał za nadużywające alkoholu i 60% badanych, których ojcowie zostali za takich uznani, ma sprawę w okresie katamnezy, z tego minimum trzy sprawy ma około jedna trzecia nieletnich, których przynajmniej jedno z rodziców jest uzależnione[22]. Również alkoholizowanie się samych nieletnich wywiera negatywny wpływ na ich socjalizację i często prowadzi do pogłębiającego się wykolejenia społecznego, którego jednym z elementów jest popełnianie przestępstw (zob. np. Ostrihanska 1969, s. 95-101; Kołakowska-Przełomiec 1977, s. 130-134; Batawia 1972; Żabczyńska 1983, s. 178-180). Niestety, w badaniach podstawowych, z powodu małej ilości danych o nieletnich w aktach sądowych, informacje o spożyciu przez nich alkoholu wydają się niewiarygodne (zdecydowanie zaniżone), dlatego nie mogły zostać użyte do dalszych porównań. Równocześnie w wielu badaniach jako graniczną datę wzrostu ilości i częstotliwości spożywania alkoholu przez nieletnich podaje się moment ukończenia 13 lat. Wynika z nich także, że w większości przypadków nieletni wcześniej zaczęli popełniać czyny zabronione, a dopiero później zetknęli się z alkoholem (Ostrihanska, Wójcik 1989, s. 167-170; Kołakowska-Przełomiec 1977, s. 65-66).

Występuje także zależność między karalnością ojca a karierą przestępczą jego dzieci[23]. Wszyscy nieletni, u których stwierdzono w okresie badań podstawowych, że ich ojciec był karany, w okresie katamnezy byli ponownie zarejestrowani w sądzie rodzinnym, z tego zdecydowana większość popełniła trzy czyny lub więcej.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w badaniach współczesnych otrzymujemy takie same wyniki, jak w badaniach wcześniejszych, dotyczące zjawisk społecznie niebezpiecznych, które mogą negatywnie odbić się na wychowaniu nieletniego i wpłynąć na dalsze popełnianie przez niego przestępstw. Zauważyć też należy, że sam fakt niefigurowania w repertoriach sądów dla nieletnich nie oznacza, że dana osoba jest w pełni zsocjalizowana (Żabczyńska 1983, s. 104 i 107; mogą u niej występować inne przejawy demoralizacji lub nieprzystosowania społecznego, które nie polegają na popełnianiu czynów karalnych). Nieletni taki mógł bowiem albo rzeczywiście nie dopuścić się czynu karalnego, albo popełniwszy go, nie zostać na nim złapany, albo też z innych przyczyn jego sprawa mogła nie trafić do sądu rodzinnego.

5. REAKCJA SĄDU RODZINNEGO I JEJ WPŁYW NA DALSZĄ PRZESTĘPCZOŚĆ BADANYCH

Zanim przejdę do przedstawienia reakcji sądu rodzinnego na przestępczość dzieci, warto przypomnieć wyniki badan, w których sprawdzano m.in. wykrywalność czynów popełnianych przez nieletnich. Jeśli chodzi o młodszych nieletnich, do sądu rodzinnego trafia przeciętnie dopiero druga popełniona przez nich kradzież. Ponad połowa nieletnich mających pierwszą sprawę w sądzie rodzinnym popełniała już wcześniej kradzieże (w tym część wielokrotnie), które nie spotkały się z żadną formalną reakcją (Ostrihanska 1988, s. 95, 97-98; Batawia, Strzembosz 1964, s. 576-578). Wiele osób

[22] Chodzi także o opiekunów, w badaniach sprawdzano bowiem dane dotyczące osoby, z którą nieletni stale zamieszkuje bądź ma bliski kontakt - zatem mogli to być także konkubenci lub ojczymowie/macochy.

[23] Podobnie: Żabczyńska 1983, s. 145-147 oraz idem, 1974a, s. 135-136. Zależności takiej nie stwierdza natomiast w swoich badaniach Z. Ostrihanska (1988, s. 100).

w wieku poniżej 13 lat, pomimo popełnienia czynu zabronionego, nigdy nie trafia do sądu rodzinnego, nawet jeśli wykazuje inne objawy demoralizacji. Odsetki te są bardzo wysokie - sięgają nawet połowy przypadków[24].

Prowadząc sprawę, sąd rodzinny powinien dążyć do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu nieletniego, natomiast wykonywanie orzeczonych środków ma na celu jego wychowanie na świadomego i uczciwego obywatela (art. 3 § 1 i 65 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich). Warto prześledzić wpływ spraw sądowych na dalszą karalność takich osób.

Na początku analizie poddano grupę nieletnich, która w badaniach podstawowych miała już wcześniejszy kontakt z sądem rodzinnym. Należał do niej aż co piąty badany. W większości przypadków postępowanie prowadzone było w trybie opiekuńczym (na podstawie przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) i wszczęte zostało przeciwko rodzinie, jednak 7,5% nieletnich mało już uprzednie sprawy o demoralizację. W tym okresie w zasadzie nie ma znaczenia, czy sprawa przed sądem to sprawa opiekuńcza czy o demoralizację. Istotne jest, że rodzina znalazła się w sferze zainteresowania sądu, który powinien nad nią sprawować nadzór (opiekę). W omawianych sprawach opiekuńczych najczęściej zresztą wyznaczano kuratora dla rodziny. Z tej grupy nieletnich jedynie niecała jedna trzecia badanych nie miała w okresie katamnezy ponownej sprawy o popełnienie czynu zabronionego, natomiast ponad 40% z nich dopuściło się w tym czasie przynajmniej trzech czynów. Połowę z grupy wielokrotnych recydywistów stanowią nieletni, którzy w trakcie badań podstawowych mieli wcześniejszą sprawę w sądzie rodzinnym. Wyniki te wskazują na to, iż pomimo zainteresowania organów wymiaru sprawiedliwości już na wczesnym etapie rozwoju nieletniego jego rodziną i warunkami wychowawczymi, w jakich funkcjonuje, w większości przypadków nie udało się zapobiec jego demoralizacji.

Warto przeanalizować także wpływ środków, zastosowanych w badaniach podstawowych, na dalszą formalną karierę przestępczą nieletnich. Wykres 3 przedstawia reakcję sądu rodzinnego w I etapie badań.

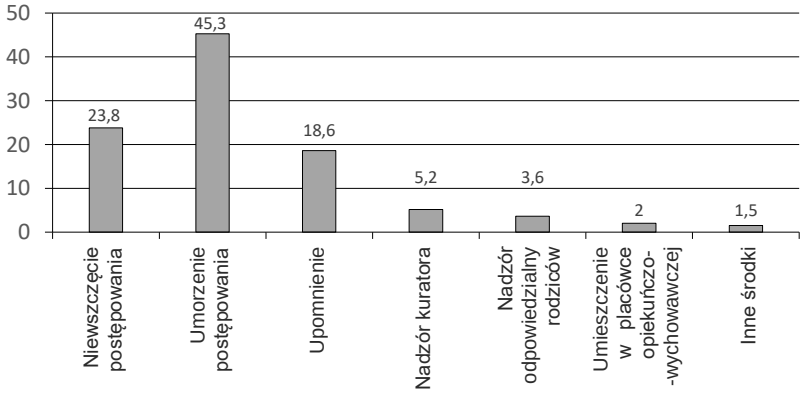

Wykres 3. Reakcja sądu rodzinnego na czyny nieletnich w badaniach podstawowych (w %)

[24] Są one jeszcze wyższe, jeżeli mamy do czynienia z dziećmi, które nie wykazują objawów nieprzystosowania społecznego, jednak w takiej sytuacji wydaje się, że ingerencja sądu nie jest potrzebna; zob. Ostrihanska, Wójcik 1989, s. 177-178.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza bardzo wysoka liczba spraw, w których sąd rodzinny nie podjął praktycznie żadnych działań, tj. odmówił wszczęcia postępowania lub je umorzył. Stanowią one prawie 70% ogółu przypadków. Drugi z wniosków, jaki się nasuwa, to niewielki stopień indywidualizacji orzeczonych środków (wbrew zaleceniom art. 3 § 2 u.p.n.), czyli dostosowania ich do warunków oraz potrzeb poszczególnych nieletnich. Praktycznie w ogóle nie korzystano ze środka polegającego na zobowiązaniu do określonego postępowania, na przykład w postaci przeproszenia pokrzywdzonego czy naprawienia wyrządzonej szkody (art. 6 pkt 2 u.p.n.)[25].

W badaniach katamnestycznych sprawdzono, ilu sprawców, w stosunku do których postępowanie nie zostało wszczęte bądź było umorzone, powróciło do sądu. Okazało się, że aż jedna czwarta takich nieletnich miała ponowne sprawy w okresie katamnezy, w tym prawie 10% popełniło minimum trzy czyny. W obliczeniach pominięto umorzenia lub odmowy wszczęcia postępowania, których powodem było niecelowe orzekanie środka z uwagi na wykonywanie orzeczonego uprzednio w innej sprawie[26]. Jeszcze wyższe wyniki osiągnęła w swoich badaniach E. Żabczyńska - sięgają one bowiem ponad jednej trzeciej przypadków (Żabczyńska 1983, s. 193-194). Może to wynikać z faktu, iż jej badania obejmowały jedynie sprawców kradzieży, wśród których odsetek recydywy zazwyczaj jest wyższy - w moich badaniach przewyższył on 40. Wyniki badań z okresu katamnezy wskazują, że sądy także w przypadku powtórnych spraw nie rezygnują z instytucji umorzenia - zastosowana ona była w prawie co piątym przypadku (w tym także w odniesieniu do wielokrotnych sprawców)[27].

Problematyka umorzeń postępowania względem nieletnich była wielokrotnie przedmiotem badań. Wnioski z nich są bardzo podobne i do dziś pozostają aktualne. Po pierwsze, podkreśla się, że wiele umorzeń jest dokonywanych zbyt pochopnie[28]. „Umarzanie (...) przez sąd spraw nieletnich w młodszych rocznikach wieku uznać należy zasadniczo za błędne, jeśli nie zostało ono poprzedzone ustaleniem, z jakich środowisk rodzinnych nieletni ci pochodzą, czy mają zapewnioną w domu należytą opiekę i czy nie ujawniają objawów poważnej demoralizacji. Niezastosowanie przez sąd właściwego środka wychowawczo-opiekuńczego w początkowym okresie dokonywania kradzieży prowadzi często do nasilenia się procesu demoralizacji i dalszej przestępczości tych dzieci" (Strzembosz 1967, s. 316). Zwolenniczką wczesnej interwencji jest także E. Żabczyńska, podkreślająca, że w tym okresie można wywrzeć

[25] Dane statystyczne za lata 90. XX w. dotyczące częstotliwości orzekania różnego rodzaju środków przez sądy rodzinne podaje: Michalska-Warias 2004, w szczególności s. 145-146.

[26] Gdyby uwzględnić także te przypadki, podane powyżej wartości wzrosłyby odpowiednio do ponad jednej trzeciej oraz prawie 30%.

[27] A zaznaczyć należy, że w przypadku gdy w stosunku do jednego nieletniego było stosowanych kilka środków wychowawczych, w badaniach wzięto pod uwagę środek najsurowszy. Możliwe, że w części tych sytuacji powodem umorzenia było wykonywanie środka orzeczonego uprzednio w innej sprawie. Warto jednak zastanowić się nad jego skutecznością, jeśli w trakcie jego wykonywania dochodzi do popełniania kolejnych przestępstw przez nieletniego (szczególnie wielokrotnych).

[28] Prawie jedna trzecia umorzeń budziła wątpliwość H. Kołakowskiej-Przełomiec i D. Wójcik w prowadzonych przez nie badaniach. Okazały się one słuszne, bowiem około 30% nieletnich, których sprawy umorzono, ponownie miało w okresie katamnezy sprawy w sądzie (dla nieletnich lub karnym) - zob. Kołakowska-Przełomiec, Wójcik 1988, s. 82-83.

większy wpływ na psychikę dziecka i zapobiec niekorzystnym zmianom, a także stworzyć nowe, alternatywne środowiska wychowawcze (Żabczyńska 1983, s. 7).

W przypadku małych dzieci nie powinno się także brać pod uwagę wielkości spowodowanej szkody czy wartości skradzionego mienia. Okazuje się bowiem, że nawet pozornie błahe sprawy mają duży wpływ na dalszą demoralizację nieletnich (Kołakowska-Przełomiec 1972, s. 97). Dlatego każda tego rodzaju sprawa powinna być szczególnie wnikliwie rozpatrywana przez sędziego rodzinnego, zanim podejmie on rozstrzygnięcie. Jest to ważne tym bardziej, że kradzieże popełniane przez dzieci są stosunkowo częstym zjawiskiem i nie muszą zawsze oznaczać początków demoralizacji - do kradzieży rodzicom drobnych sum pieniędzy przyznaje się ponad 40% młodzieży (Stańdo-Kawecka 2001, s. 63-67)[29]. Z drugiej jednak strony nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że gdyby w takich przypadkach sędzia nie podjął decyzji o umorzeniu sprawy, a zastosował jakiś środek wychowawczy, nie doszłoby do dalszego wykolejenia społecznego nieletnich (Kołakowska-Przełomiec, Wójcik 1992, s. 98).

Jeszcze trudniejsza jest ocena wpływu zastosowanych środków wychowawczych, a zatem ich skuteczności, na resocjalizację nieletniego. Nie można jej bowiem mierzyć, dokonując porównania skuteczności poszczególnych środków (czyli powrotności do przestępstwa po zastosowaniu każdego z nich)[30]. Dlatego, nie dysponując dodatkowymi informacjami o nieletnim, w badaniach katamnestycznych zrezygnowano z tego rodzaju korelacji.

6. WNIOSKI

Wyniki przeprowadzonych badań zaskakują bardzo dużą zbieżnością z badaniami wcześniejszymi, prowadzonymi przed 30-40 laty. Podobne są nie tylko dane, dotyczące wpływu różnego rodzaju czynników środowiskowych na popełnianie przez nieletnich czynów zabronionych i ich dalszą recydywę. W zasadzie identyczne są również wnioski z badań i zalecenia kierowane pod adresem sądu rodzinnego[31].

Wiele badań pokazało, że skuteczność naszego wymiaru sprawiedliwości w stosunku do nieletnich, w szczególności tych bardziej zdemoralizowanych, jest niewielka. Z. Ostrihanska wykazała, że nie ma większych różnic w stopniu nieprzystosowania społecznego pomiędzy nieletnimi, którzy mieli sprawy w sądzie rodzinnym, a takimi, którzy ich nie mieli (a obie grupy wykazywały taki sam stopień demoralizacji). Wskazywałoby to na zupełny brak oddziaływania sądu rodzinnego na samych nieletnich, skoro niezależnie od interwencji podjętej przez sąd ich sylwetka społeczna w okresie katamnezy przedstawiała bardzo podobnie (Ostrihanska 1988, s. 103-105).

Na niewielką skuteczność sądów rodzinnych składa się wiele czynników. Wydaje się, że jednym z nich jest mało wnikliwa analiza każdego przypadku – wielokrotnie

[29] Jeszcze wyższe dane - sięgające prawie połowy populacji - uzyskały Z. Ostrihanska i D. Wójcik (1984, s. 149-150). O potrzebie szczególnie wnikliwego badania przyczyn kradzieży zob. też Batawia, Strzembosz 1968, s. 573.

[30] Na ten temat zob. Tyszkiewicz 1992, s. 110-111 oraz Wierzbicki 1974, s. 129, 142.

[31] Por. w szczególności zalecenia dotyczące zapobiegania przestępczości młodszych nieletnich, formułowane przez prof. S. Batawię i innych uczestników konferencji, poświęconej tej tematyce, która odbyła się w 1960 r. (Batawia 1961, s. 131-133).

podkreślano, że niezależnie od wagi popełnionego czynu powinny być przeprowadzone szczegółowe badania osobowości młodszych nieletnich oraz ich sytuacji szkolnej i wychowawczej (Strzembosz 1967, s. 154-155). Tymczasem nie w każdym przypadku przeprowadzony był wywiad kuratorski (w ponad 20% przypadków go pominięto), a badania w Rodzinnych Ośrodkach Diagnostyczno-Konsultacyjnych należały do rzadkości (niecałe 6% przypadków). Wywiady często nie dostarczały sędziemu pełnej informacji o nieletnim - brakowało w nich danych dotyczących rodziców i sytuacji wychowawczej. Opierały się jedynie na rozmowach przeprowadzonych przez kuratora z nieletnim oraz jego rodzicami (w przeważającej liczbie przypadków z samą matką). Praktycznie nie były brane pod uwagę inne źródła informacji. W aktach sądowych często brakuje danych o nauce szkolnej oraz zachowaniu nieletniego na terenie szkoły - kuratorzy, przeprowadzając wywiad, nie współpracują z nauczycielami, a ewentualne informacje przesyłane przez szkoły do sądu są lakoniczne i niewiele mówią o dziecku. Stąd może wynika fakt, że środki wykorzystywane wobec nieletnich nie są dostosowane do potrzeb nieletniego i jego rodziny.

Zwracano także uwagę, że katalog środków stosowanych w postępowaniu z nieletnimi jest przestarzały (Kowalska-Ehrlich 1992, s. 85)[32]. Nie sposób, choć w części, nie zgodzić się z tym stwierdzeniem. Zaskakujące pozostaje również to, że katalog ten wykorzystywany jest w bardzo niewielkim stopniu. System nie uczy nieletniego brania odpowiedzialności za swój czyn - nakłonienia go do przeproszenia pokrzywdzonego, naprawienia szkody (jak zostało już powiedziane, środki te stosowane są sporadycznie), nie kończy konfliktu między stronami sporu - na przykład nieletnimi, którzy pobili się między sobą, a są uczniami jednej szkoły. Wiele możliwości, stworzonych przez przepisy, jest więc w zasadzie niewykorzystanych. Ponadto system wymaga obudowania w inne instytucje, które współdziałałyby z sądem rodzinnym[33]. Powinny być to instytucje pomocy społecznej, placówki oświatowe, opiekuńcze, resocjalizacyjne. „Sprawa nieletniego nie kończy się z chwilą wydania orzeczenia przez sąd - problem środków wychowawczo-poprawczych to przede wszystkim ich właściwa realizacja”[34].

W Polsce praktycznie nie istnieje także system zapobiegania demoralizacji i marginalizacji dzieci, już na wczesnym etapie powstawania tych zjawisk; system pracy z rodziną i opieki nad nią. Wyniki badań od wielu lat wskazują, jakie czynniki sprzyjają przestępczości nieletnich. Niestety, nie przekładają się one na działania państwa w tym zakresie. Obecnie politycy przez zapobieganie przestępczości rozumieją

[32] Katalog środków stosowanych wobec nieletnich ustalony na początku XX w. (por. np. środki ustanowione przez ustawodawstwo belgijskie z 1912 r. czy duńskie z 1905 r. - zob. np.: Mogilnicki 1925, s. 168, 186-190) trwa w większości państw (w tym w Polsce) do dziś praktycznie w niezmienionej formie, poza może rezygnacją w większości państw z umieszczania nieletnich w więzieniach, choć i w tym zakresie istnieją jeszcze wyjątki - w byłych krajach Związku Radzieckiego do dnia dzisiejszego funkcjonuje specjalny typ więzień (kolonii) dla nieletnich. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. w zasadzie powtarza katalog środków, zamieszczony w Kodeksie karnym z 1932 r. Także kodeks nieletnich nie przewiduje większych zmian w tym zakresie.

[33] Taki system współpracy instytucji różnego rodzaju przy wykonywaniu orzeczeń sądu dla nieletnich został stworzony niedawno w Anglii i Walii - por. Klaus 2004c, s. 166 i nast.; Burnett, Appleton 2004, s. 34 i nast.

[34] Wypowiedź prof. Wasilkowskiego, cyt. za: Batawia 1961, s. 135.

zwiększenie liczby kar izolacyjnych, czego skutek będzie zapewne wręcz odwrotny do zamierzonego.

Całe zadanie przeciwdziałania przestępczości spoczywa na barkach sędziego rodzinnego. On jednak wkracza zbyt późno i nie dysponuje wieloma instrumentami wychowawczymi, a poza tym często nie jest odpowiednio przygotowany do pełnienia tej funkcji (w trakcie aplikacji sądowej niewiele miejsca poświęcone jest zagadnieniom pedagogiki, psychologii, kryminologii, resocjalizacji).

Wszystkie powyższe refleksje od wielu lat powtarzane są przez czołowych polskich kryminologów jako rezultat prowadzonych przez nich badań. Niestety, do tej pory nie zostały wzięte pod uwagę przez polityków. Może dlatego sytuacja w zakresie przestępczości nieletnich nie ulega zmianie.

LITERATURA

Batawia S. (1961). „Konferencja poświęcona przestępczości nieletnich w młodszych rocznikach wieku (zorganizowana przez Zakład Kryminologii INP PAN)", *Państwo i Prawo,* nr 1.

Batawia S. (1965). „Młodociani i młodzi recydywiści w świetle badań kryminologicznych. Część pierwsza", *Archiwum Kryminologii,* t. III.

Batawia S. (1972). „Problematyka wczesnego alkoholizmu", *Archiwum Kryminologii,* t. V.

Batawia S., Klimczak M., Kołakowska H. (1963). „Dzieci moralnie zaniedbane w świetle wyników badań w 15 szkołach podstawowych w klasach III, IV i V", *Państwo i Prawo,* nr 12.

Batawia S., Kołakowska H., Strzembosz A., Szelhaus S. (1965). „Wyniki badań dalszych losów nieletnich i młodocianych recydywistów (katamnezy w 443 przypadkach)", *Państwo i Prawo,* nr 4.

Batawia S., Strzembosz A. (1964). „Nieletni sprawcy kradzieży w praktyce sądowej (Przyczynek do problematyki przestępczości nieletnich)", *Państwo i Prawo,* nr 4.

Batawia S., Strzembosz A. (1968). „Nieletni przestępcy w świetle badań kryminologicznych i postulaty ustawodawcze", *Państwo i Prawo,* nr 6.

Burnett R., Appleton C. (2004). „Joined-up services to tackle youth crime", *British Journal of Criminology,* nr 44.

Gaberle A. (2005). „Kontynuacja i zmiana (o projekcie kodeksu nieletnich)", *Państwo i Prawo,* nr 4.

Klaus W. (2004a). „Co zrobić z bójkami w szkołach - sąd dla nieletnich wobec problemu", *Mediator* 2004, nr 28 (1).

Klaus W. (2004b). „Nieletni sprawcy czynów zabronionych poniżej 13 lat a reakcja wymiaru sprawiedliwości - doniesienie z badań", w: *Materiały ze Zjazdu Katedr Prawa Karnego i Kryminologii,* Szczyrk (w druku).

Klaus W. (2004c). „Reforma wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich w Wielkiej Brytanii", *Przegląd Więziennictwa Polskiego,* nr 44-45.

Kołakowska-Przełomiec H. (1972). „Zagadnienie profilaktyki przestępczości nieletnich w świetle badań kryminologicznych", *Studia Prawnicze,* nr 34.

Kołakowska-Przełomiec H. (1977). *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych.* Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum.

Kołakowska-Przełomiec H., Wójcik D. (1988). „Selekcja nieletnich przestępców w sądzie rodzinnym", *Studia Prawnicze,* nr 1-2.

Kołakowska-Przełomiec H., Wójcik D. (1992). „Umorzenia spraw karnych nieletnich przestępców w sądach rodzinnych", w: B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak (red.), *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich.* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Konarska-Wrzosek V. (1996). „Zjawisko demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle danych statystycznych", *Acta Universitatis Nicolai Copernici,* Prawo XXXVI, z. 307.

Korcyl-Wolska M. (2005). „Jeszcze jeden kodeks (projekt ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich pod dyskusję)", *Rzeczpospolita* z 16 lipca.

Kowalska-Ehrlich B. (1992). „System postępowania z młodzieżą nieprzystosowaną społeczne w Polsce", w: B. Kowalska-Ehrlich, S. Walczak (red.), *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich.* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Kowalska-Ehrlich B., Walczak S. (red.) (1992). *Prawne i pedagogiczne aspekty resocjalizacji nieletnich.* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

Michalska-Warias A. (2004). „Struktura środków wychowawczych i poprawczych orzekanych wobec nieletnich w latach 90. XX wieku", *Studia Iuridica Lublinensia,* t. III.

Mogilnicki A. (1925). *Dziecko a przestępstwo.* Warszawa: Wyd. Arcta w Warszawie.

Ostrihanska Z. (1969). „Wielokrotni recydywiści o wczesnym i późnym początku karalności", *Archiwum Kryminologii,* t. IV.

Ostrihanska Z. (1988). „Nieprzystosowanie społeczne młodzieży a sprawy w sądzie rodzinnym", *Studia Prawnicze,* nr 1-2.

Ostrihanska Z., Wójcik D. (1984). „Karalność uczniów nieprzystosowanych społecznie", *Archiwum Kryminologii,* t. XI.

Ostrihanska Z., Wójcik D. (1989). „Młodzież nie przystosowana społecznie (badania katamnestyczne)", *Archiwum Kryminologii,* t. XVI.

Stańdo-Kawecka B. (2001). „Rozmiary i struktura dewiacyjnych zachowań młodzieży", w: A. Gaberle (red.), *Przestępczość i zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży w Krakowie.* Kraków: Kantor Wydawniczy Zakamycze.

Strzembosz A. (1967). „Rozmiary recydywy nieletnich w świetle badania akt spraw umorzonych", *Państwo i Prawo,* nr 8-9.

Tuhan Mirza-Baranowska I., Namowicz-Chrzanowska H., Kobus A., Wierzbicki P. (1971). *Przestępczość nieletnich w Warszawie. Studium kryminologiczne.* Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

Wierzbicki P. (1974). „Skuteczność środków wychowawczych i poprawczych stosowanych przez sądy w postępowaniu karnym do nieletnich z terenu Warszawy". *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego,* nr 1.

Żabczyńska E. (1974a). „Dalsze losy 100 chłopców, mających sprawy o kradzieże w wieku 10-11 lat", *Archiwum Kryminologii,* t. VI.

Żabczyńska E. (1974b). *Przestępczość dzieci a szkoła i dom.* Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

Żabczyńska E. (1983). *Przestępczość dzieci. Etiologia i rozwój.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.